

Sygn. akt I Ca 194/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Osowicka

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 31 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 64/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w części oddalającej powództwo (pkt II) i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. S. dodatkowo kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) w części rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt III) i znosi wzajemnie między stronami te koszty;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 486 zł (czteryście osiemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Braniewie kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

5. odstępuje od obciążania powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Teresa Osowicka SSO Ewa Pietraszewska SSO Krzysztof Nowaczyński

Sygn. akt I Ca 194/17

UZASADNIENIE

Powód T. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz: kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, kwoty 900 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwoty po 100 złotych miesięcznie począwszy od stycznia 2013 roku do 10-tego dnia każdego miesiąca tytułem renty na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z rat. Powód żądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 06 listopada 2011 r., jakie mogą ujawnić się w przyszłości. Powód domagał się także zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu. Pozew w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego został prawomocnie zwrócony.

Wszystkie roszczenia dochodzone pozwem były funkcjonalnie związane ze zdarzeniem szkodowym z dnia 06 listopada 2011 r., kiedy to powód będąc uczestnikiem wypadku drogowego, doznał szeregu obrażeń ciała. Sprawca szkody posiadał wykupioną polisę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie. Powód roszczenia dochodzone pozwem zakotwiczył w dyspozycji art. 444 k.c. oraz 445 k.c. Zaznaczył powód, iż na skutek doznanych w wypadku obrażeń ciała, głównie w obrębie jamy brzusznej, zmuszony był do kilkukrotnej hospitalizacji połączonej z wykonywaniem zabiegów operacyjnych. Powód nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku. Powód przed wypadkiem był pracownikiem fizycznym, wykonywał zbrojenia na budowach. Obecnie powód nie może wykonywać pracy, nie może podnosić cięższych przedmiotów. Powód nadmieniał, iż kwota 20.000 zł zadośćuczynienia, jaką pozwany wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego, nie kompensowała szkody niemajątkowej powoda w całości i była świadczeniem zaniżonym.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za zdarzenie szkodowe z dnia 06 listopada 2011 r., niemniej podkreślał, iż kwoty roszczeń wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz powoda w całości kompensowały jego szkodę, tak niemajątkową, jak i majątkową. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w wymiarze 50%, jako konsekwencja wyrażenia zgody na jazdę samochodem z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu.

Sąd Rejonowy w Braniewie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.441,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Braniewie kwotę 728,90 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV) oraz odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi (punkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód T. S. w listopadzie 2011 roku pracował w W. w charakterze pracownika ogólnobudowlanego, był tam w delegacji. W niedzielę 6 listopada 2011 roku powód wspólnie wraz z kolegami z pracy T. G. i Ł. K. spożywali alkohol. Każdy z nich wypił po kilka piw. Następnie wszyscy wsiadli do samochodu służbowego aby pojechać do sklepu. Kierowcą pojazdu marki R. był Ł. K., T. G. usiadł z przodu obok kierowcy, zaś powód usiadł z tyłu za kierowcą. Powód posiadał świadomość, że kierowca pojazdu jest nietrzeźwy w momencie, w jakim wsiadł z nim do auta, z uwagi na wcześniejsze wspólne spożywanie alkoholu.

Ustalono, że Ł. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i na łuku drogi ul. (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia się z samochodem marki P. kierowanym przez A. C.. Przy czym w chwili zdarzenia Ł. K. znajdował się w stanie nietrzeźwości, wykonywane kolejno badania wykazały : I. (...) mg/l, II.(...) mg/l, III. (...)mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Ł. K. został prawomocnie skazany na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi

Północ w W. z dnia 16 maja 2012 roku wydanego w sprawie sygn. akt IV K (...) na karę roku pozbawienia wolności. Sąd przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 177§ 1 kk w zw. z art. 178 §1 kk. Wykonanie wyżej wskazanej orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata. Na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art.43 § 1 kk Sąd orzekł wobec Ł. K. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód T. S. został przewieziony do (...) Szpitala Wojewódzkiego w W. (...) Centrum (...), gdzie w okresie od 6 listopada 2011 roku do 1 grudnia 2011 roku był on leczony w I Katedrze i Klinice (...) Wydziału Lekarskiego z rozpoznaniem urazu uogólnionego, martwicy i perforacji zstępnicy, kałowego zapalenia otrzewnej, krwiałków zaotrzewnowych, stłuczenia okolicy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego (nie doszło w tym zakresie do uszkodzeń struktur kostnych, więzadłowych i układu nerwowego), infekcji układu moczowego i dróg oddechowych, w związku z czym był leczony antybiotykami. Nie stwierdzono przy tym cech stłuczenia mięszu płuc, czy też złamania klatki piersiowej. Powód był wydolny oddechowo. W trakcie pobytu w szpitalu początkowo był on diagnozowany, obserwowany i leczony farmakologicznie. Konsultowano go nadto ortopedycznie i internistycznie. W 14-tej dobie hospitalizacji, na skutek pogorszenia stanu ogólnego i wystąpienia objawów „ostrego brzucha”, przeprowadzono operację w trybie pilnym. Powód był poddany znieczuleniu ogólnemu. Leczenie operacyjne polegało na usunięciu treści kałowej z jamy otrzewnowej oraz resekcji przedziurawionego jelita grubego na odcinku początkowym zstępnicy oraz wyłonieniu sztucznego odbytu na poprzecznicy. Zastosowano laparotomię, hemikolektomię lewostronną i wyłoniono sztuczny odbyt, przetaczano mu krew. W dalszym ciągu po operacji powód był leczony farmakologicznie, zaś przez cztery dni po zabiegu był żywiony pozajelitowo, po upływie czterech dni powód był odżywiany dietetycznie doustnie. Do domu został on wypisany w stanie ogólnym dobrym, bez istotnych dolegliwości, w trakcie gojenia rany operacyjnej do dalszej kontroli i leczenia ambulatoryjnego z zaleceniem m.in. oszczędzającego trybu życia i zakazu spożywania alkoholu. Po opuszczeniu tego szpitala powód mocno schudł, ważył 60 kg, wcześniej około 100 kg. Poruszał się samodzielnie, ale był bardzo słaby. Musiał on stosować dietę lekkostrawną. Zmuszony był przystosować się do życia ze stomią. Powód musiał również przyjmować leki przeciwbólowe.

Sąd a quo ustalił, że z uwagi na obrażenia jamy brzusznej powód doznał uszczerbku na zdrowiu szacowanego na poziomie 42 %. Jeśli chodzi o uraz kręgosłupa, po tygodniu pobytu w szpitalu wszystko w tym zakresie doszło do normy. Po opuszczeniu tego szpitala powód nie leczył się w poradni ortopedycznej. W tym zakresie (narządy ruchu) nie doszło do powstania uszczerbku na zdrowiu i w związku z tym wypadek w tym zakresie nie spowodował trwałych konsekwencji. Odtąd powód nie wymaga leczenia ortopedycznego. Również z punktu widzenia pulmonologicznego powód nie doznał trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód również nie wymaga leczenia pulmonologicznego. Z powodów ortopedycznych i pulmonologicznych powód nie doznawał utrudnień w dalszym funkcjonowaniu, ani nie wymagał korzystania z opieki osób trzecich.

W czasie pobytu w tym szpitalu jego żona K. S. nie mogła go często odwiedzać z uwagi na odległość i posiadanie dwójki małych dzieci. Powód otrzymywał w tym szpitalu leczenie finansowane z NFZ. Po operacji brzusznej powód radził sobie sam, mógł chodzić, choć wiązało się to przez długi okres z bólem. W okresie leczenia ambulatoryjnego nie istniała konieczność korzystania z pomocy osób trzecich. Po powrocie powoda do domu, do czasu operacji mającej na celu likwidację stomii, co miało miejsce w maju 2012 roku wsparcia udzielała mu żona, która przemywała mu miejsca, w jakich znajdowały się rany pooperacyjne, zmieniała mu worki stomijne, pomagała w myciu, ubieraniu się, wstawianiu z łóżka, gotowała w domu specjalne posiłki lekkostrawne. Powód w tym czasie czuł się źle, często bolał go brzuch, nie interesował się w związku z tym życiem rodzinnym. Często unikał dzieci, aby nie patrzyły na jego stan i cierpienie. Miał kłopoty ze snem, zmuszony był spać na wznak z uwagi na worek stomijny. Powód otrzymał wówczas zasiłek stały z opieki społecznej.

Nadto ustalono, iż w okresie od 22 stycznia 2012 roku do 24 stycznia 2012 roku powód z powodu poniedrożności przewodu pokarmowego trafił na Oddział (...) Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B., gdzie zastosowano zachowawcze leczenie farmakologiczne oraz zalecono dietę lekkostrawną. W dniu 1 marca 2012 roku został on przyjęty w trybie pilnym do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w B. na Oddział (...) z powodu niedrożności

przepuszczającej (stan po hemikolektomii lewostronnej), gdzie w związku z koniecznością zastosowania leczenia zachowawczego przebywał do dnia 3 marca 2012 roku. Zalecono mu dietę lekkostrawną, bogatobiałkową.

W dniu 19 marca 2012 roku powód w trybie nagłym został skierowany do (...) Centrum Medycznego w B., gdzie przebywał do dnia 21 marca 2012 roku na Oddziale Wewnętrznym z rozpoznaniem spastycznych bólów brzucha, nudności i zaburzeń wypróżniania. Zastosowano tu farmakologiczne leczenie objawowe, które przyniosło poprawę, a powód w stanie ogólnym dobrym został wypisany do domu z zaleceniem dalszego specjalistycznego leczenia i kontroli w poradni. W okresie od 21 maja 2012 roku do 26 maja 2012 roku powód z kolei przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w E. na Oddziale (...) Onkologicznej, gdzie zastosowano leczenie operacyjne w postaci likwidacji kolostomii, co miało zapewnić odtworzenie ciągłości przewodu pokarmowego. W czasie tejże operacji również był on poddany znieczuleniu ogólnemu. Powodowi zalecono kontrolę w poradni chirurgii onkologicznej i zdjęcie szwów dnia 4 czerwca 2012 roku oraz dietę według zaleceń z oddziału. Po tej operacji powód nie korzystał już ze wsparcia żony w takim zakresie jak poprzednio. W okresie od 28 października 2012 roku do 1 listopada 2012 roku powód ponownie przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) w E. na Oddziale (...) Onkologicznej, gdzie poddany był kolejnej operacji mającej na celu plastykę przepukliny w bliźnie pooperacyjnej z wszyciem siatki P.. Powstanie przepukliny w bliźnie pooperacyjnej było skutkiem leczenia operacyjnego (w takich przypadkach zdarzają się w 5-10 %), do jej powstania przyczynił się zabieg operacyjny, otyłość powoda, operacja jelita grubego, nieżyt górnych dróg oddechowych a także cięcie w linii pośrodkowej ciała. Zastosowano tu znieczulenie ogólne. Po przebytej operacji zalecono mu kontrolę w Poradni jak wyżej oraz zdjęcie szwów w dniu 12 listopada 2012 roku, a nadto zakazano dźwigania ciężarów przez okres trzech miesięcy oraz zalecono przestrzeganie diety lekkostrawnej. Powód został również zobligowany do noszenia pasa brzuszego i higieny drenu wg. zaleceń.

Pod kontrolą Poradni (...) Onkologicznej w E. pozostawał on w okresie od 26 kwietnia 2012 roku do 12 listopada 2012 roku. Łącznie odbył w poradni kilka wizyt. Podczas kontroli w poradni (ostatnia wizyta miała miejsce w dniu 12 listopada 2012 roku) wznowy przepukliny nie stwierdzono. W dniu 5 lutego 2013 roku powód ponownie przyjęty został do szpitala w B. w trybie planowym z rozpoznaniem przepukliny brzusznej w bliźnie pooperacyjnej (przepukliny nawrotowej). Trafił na oddział chirurgiczny, gdzie zastosowano leczenie w postaci plastyki przepukliny w bliźnie pooperacyjnej z wszyciem siatki. Zastosowano znieczulenie podpajęczynówkowe/zewnątrzoponowe. Do domu wypisano powoda w dniu 10 lutego 2013 roku z zaleceniem zakazu dźwigania przez 3 miesiące, kontroli w poradni chirurgicznej w dniu 15 lutego 2013 roku oraz z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych. W październiku 2015 roku powód ponownie przebywał w szpitalu na Oddziale (...) Szpitala (...) w P., gdzie przyjęty został z rozpoznaniem przewlekłej niedrożności przewodu pokarmowego i nawrotowej przepukliny brzusznej. Wówczas zastosowano ponownie leczenie operacyjne, laparotomię, uwolnienie zrostów, re-plastykę przepukliny z implantem w pozycji sub-lay, plastykę skóry z przesunięciem płatów skórno-podskórnych. Zabieg operacyjny przebiegł bez powikłań, a powoda w stanie ogólnym dobrym wypisano do domu z zaleceniem kontroli i usunięcia szwów w Poradni Chirurgicznej, unikania wysiłku fizycznego przez okres trzech tygodni, noszenia pasa przepuklinowego przez 6 tygodni i przyjmowania w razie bólu leku przeciwbólowego.

Powód zarówno wcześniej, po wykryciu u niego przepukliny, jak i po operacji, jaką przeszedł w 2015 roku nosił pas ortopedyczny. Po tej operacji powód nie musi zażywać lekarstw. Do dnia dzisiejszego odczuwa jeszcze fakt posiadania licznych blizn pooperacyjnych w razie zmian w pogodzie. Powód wstydzi się tych blizn, uważa że go szpecą. W czasie całego leczenia, które trwało prawie 4 lata, powód nie załamał się psychicznie i nie korzystał z porad lekarza tej specjalności. Po samym wypadku przeprowadzane były z nim w szpitalu w W. konsultacje psychologiczne. Powód z uwagi na wypadek i leczenie musiał zrezygnować ze swojego hobby w postaci wędkarstwa.

Sąd I instancji ustalił dalej, że właściciel pojazdu, jaki brał udział w wypadku był ubezpieczony w ramach odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. W toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwanego powód domagał się przyznania na jego rzecz w związku z przebyłym wypadkiem i uszkodzeniem ciała zadośćuczynienia początkowo w kwocie 150.000 złotych, kosztów opieki w kwocie 16.560 złotych, zwrotu kosztów poniesionych w związku z pobytem w szpitalu w kwocie (...),60 oraz zwrotu kosztów leczenia w szacunkowej kwocie 500 złotych (pозwany powziął wiedzę o tymże zgłoszeniu

co najmniej w dniu 26 marca 2012 roku po przekazaniu mu sprawy przez (...) S.A. V. (...), co wynika z pisma z dnia 26 marca 2012 roku kierowanego do W. C.), a nadto kosztów związanych z utraconym dochodem w kwocie 15406 złotych. W dniu 25 maja 2012 roku pozwany przyznał powodowi w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Pozostałe roszczenia zgłoszone przed powoda pozostały nierozpatrzone. W toku tegoż postępowania ustalono, że powód z powodu urazu brzucha doznał uszczerbku na poziomie 40 %, zaś z powodu urazu kręgosłupa na poziomie 2 %.

Sąd pierwszej instancji na etapie merytorycznej oceny żądań zgłoszonych pozwem stał na stanowisku, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Priorytetowe znaczenie dla ustalenia stanu zdrowia powoda po zaistnieniu zdarzenia szkodowego Sąd a quo przypisał wnioskowi powołanych w sprawie biegłych z zakresu chirurgii ogólnej i naczyniowej, chirurgii urazowej i ortopedii oraz z zakresu pulmonologii. Zaznaczono, iż sporządzone opinie były spójne wewnętrznie, prawidłowo umotywowane, sporządzone przez osoby posiadające szerokie spektrum wiedzy i wiadomości specjalnych z akcentowanych specjalizacji medycznych – co w zestawieniu z okolicznością, iż żadna ze stron skutecznie nie podważyła wniosków wynikających z tych opinii – dawało podstawę dla czynienia kluczowych ustaleń w sprawie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż nie było w sprawie okolicznością sporną, że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za zdarzenie szkodowe z dnia 06 listopada 2011 r., czemu pośrednio dał już wyraz w toku postępowania likwidacyjnego, spełniając częściowo świadczenia powoda tamże dochodzone.

W pierwszej kolejności, oceniając zasadność roszczenia powoda dochodzonego tytułem zadośćuczynienia, Sąd a quo zaznaczył, iż powód bardzo długo dochodził do siebie po przeżytym wypadku i dopiero operacja w październiku 2015 roku doprowadziła do stabilizacji jego stanu zdrowia. Bezpośrednio po zaistnieniu wypadku powód przebywał w szpitalu blisko miesiąc, z dala od rodziny, gdzie doszło do gwałtownego pogorszenia się jego stanu, z czym wiązała się operacja w trybie pilnym. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, iż powód posiadał kolostomię, przez okres przeszło półroczny musiał tak funkcjonować. Leczenie operacyjne mające na celu przywrócenie drożności przewodu pokarmowego w maju 2012 r. uwolniło powoda od znacznego ciężaru, niemniej nie doprowadziło do jego wyleczenia. Powód bardzo często trafiał do szpitala z bólem brzucha, w związku z licznymi stanami poniedrożności. Jego przewód pokarmowy przez bardzo długi czas nie działał prawidłowo, co wiązało się dla powoda z szeregiem ograniczeń, lecz przede wszystkim z cierpieniem fizycznym. Zdarzenie szkodowe i dwie operacje, jakie bezpośrednio po nim przeżył powód, spowodowały u niego wystąpienie przepukliny. Powód musiał nosić specjalny pas brzuszny, nie mógł dźwigać ciężkich przedmiotów, schudł prawie 40 kg w ciągu bardzo krótkiego czasu, był słaby, a stany poniedrożności powodowały, że wolniej wracał do zdrowia. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powód przez okres 4 lat o wypadku praktycznie skoncentrowany był na leczeniu, przeszedł pięć zabiegów operacyjnych, kilkakrotnie był hospitalizowany. Powód po zabiegach operacyjnych posiada liczne blizny na brzuchu, co powoduje że czuje się oszpecony. Powód zwłaszcza przez pierwsze pół roku nie potrafił odnaleźć się w rodzinie, jako ojciec małych dzieci i mąż, nie chciał pokazywać się dzieciom kiedy cierpiał. Często był ograniczony w kontaktach z bliskimi z uwagi na ból oraz liczne pobyty w szpitalach i okresy rekonwalescencji po zabiegach operacyjnych. Martwił się tym, że większość prac, jakimi dotychczas się zajmował musiała obciążać jego żonę.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko pozwanego w zakresie podniesionego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia szkodowego z dnia 06 listopada 2011 r. wskutek wyrażenia zgody na jazdę samochodem z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu. Podkreślił Sąd a quo, iż zeznania powoda w charakterze strony oraz zeznania świadka, tj. sprawcy szkody Ł. K. – w zakresie okoliczności braku świadomości powoda odnośnie znajdowania się kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości – nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd rejonowy przywołał treść zeznań powoda złożonych w stosunkowo krótkiej perspektywie czasowej po zaistnieniu zdarzenia szkodowego w ramach postępowania karnego w sprawie IV K (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W., w których powód wprost wskazywał, iż przed jazdą samochodem wespół z Ł. K. spożywali alkohol w postaci kilku piw. W ocenie Sądu pierwszej instancji prezentowana przez powoda w niniejszym postępowaniu cywilnym postawa negująca kwestię spożywania alkoholu wraz z kierowcą i świadomość powoda co do jazdy pojazdem mechanicznym z nietrzeźwym kierowcą, czy też powoływanie się powoda na okoliczność składania zeznań w postępowaniu karnym pod wpływem silnych środków farmakologicznych mogących mieć wpływ na treść zeznań – nie zasługiwały w żadnej

mierze na aprobatę. Zdaniem Sądu a quo było do „dopasowanie” postawy procesowej powoda do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia. Sąd pierwszej instancji uznał, iż powód do zdarzenia szkodowego z dnia 06 listopada 2011 r. przyczynił się w 50%.

Sąd a quo, wskazując na wykształcone w doktrynie i orzecznictwie kryteria jakimi należy się posilkować przy ustalaniu wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., skonstatował, iż okoliczności sprawy predestynowały do uznania, iż kwotą odpowiednią należnego powodowi roszczenia będzie 70.000 zł. Finalnie kwotę tę należało pomniejszyć o wartość procentowego przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz kwotę świadczenia wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym przez pozwanego. W konsekwencji zasądzono na rzecz powoda kwotę 15.000 zł [70.000 zł – (35.000 zł + 20.000 zł)]. Roszczenia powoda dochodzone tytułem odszkodowania i renty zostały oddalone w całości, z przywołaniem bierności dowodowej powoda w kwestii wykazania okoliczności z których wywodził od skutki prawne, tj. w zakresie wysokości roszczeń. O odsetkach ustawowych od kwoty zasądzonego roszczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając, przy założeniu iż powód przegrał sprawę w 79%. Ten zakres procentowy przegrania sprawy przez powoda determinował także rozstrzygnięcia w przedmiocie obowiązku częściowego uiszczenia kwoty nieuiszczonych kosztów sądowych.

O odstąpieniu od obciążenia powoda obowiązkiem uiszczenia części kosztów sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust 4 k.p.c.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części, tj. odnośnie rozstrzygnięcia punktu II (drugiego) oraz punktu III (trzeciego).

W kwestii obrazy prawa materialnego powód wskazał:

- art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej, w zestawieniu z krzywdą powoda jaka stanowiła następstwo wypadku z dnia 06 listopada 2011 r.;

- art. 362 k.c. będący wynikiem niewłaściwego zastosowania tego przepisu, co prowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd a quo, iż powód przyczynił się do szkody w 50%, a także zarzucił w ramach tego zarzuty powód, iż samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie musi „automatycznie” przekładać się na obniżenie wysokości należnego roszczenia dochodzonego w oparciu o art. 445 § 1 k.c.;

- art. 5 k.c. na skutek jego niezastosowania, w sytuacji kiedy zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł nie uwzględniało w istocie całokształtu i rozmiaru krzywdy powoda i – nawet przy przyjęciu iż powód przyczynił się do szkody w określonym zakresie – pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Odnośnie naruszenia norm prawa procesowego powód wymienił:

- art. 11 k.p.c. na skutek jego nieprawidłowego zastosowania, czego przejawem było błędne ustalenie przez Sąd a quo, iż w niniejszym postępowaniu cywilnym wynikająca z art. 11 k.p.c. moc „wiążąca” wyroku karnego skazującego odnosiła się także do treści zeznań uczestników procesu karnego i świadków tam przesłuchanych; powód podkreślał, że z treści zeznań jego oraz świadka Ł. K. złożonych w niniejszym postępowaniu cywilnym, nie można było wyprowadzić logicznego wniosku o stanie świadomości powoda odnośnie wiedzy o nietrzeźwości kierowcy samochodu, który doprowadził do powstania szkody.

- art. 233 § 1 k.p.c., czego skutkiem była dowolna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza abstrahowanie od zeznań powoda i świadka Ł. K. złożonych w niniejszym postępowaniu, z których to zeznań wynikało wprost, iż apelant nie wiedział o okoliczności spożywania alkoholu przez kierującego pojazdem sprawcę szkody; konsekwencją powyższego było również błędne przyjęcie, iż powód przyczynił się do powstania szkody.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia dalszej kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za

opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w konsekwencji powyższego także zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Powód domagał się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji powód, rozwijając stawiane na wstępie zarzuty, podkreślał, iż Sąd pierwszej instancji bezzasadnie pominął treść zeznań powoda i świadka Ł. K., z których wynikało, iż powód nie miał świadomości o wcześniejszym spożywaniu alkoholu przez kierowcę, który doprowadził do zdarzenia szkodowego. Sąd a quo w sposób nieusprawiedliwiony ustaleń w tym zakresie dokonał jedynie w oparciu o zeznania powoda złożone w postępowaniu karnym w sprawie sygn. IV K (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W.. W ocenie apelanta nie było podstaw dla przypisaniu mu przyczynienia się do powstania szkody, a tym samym obniżenia wysokości należnego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie.

Zasadniczym zarzutem powoda podnoszonym w apelacji była negacja ustalenia Sądu pierwszej instancji, jakoby skarżący miał przyczynić się do powstania zdarzenia szkodowego z dnia 06 listopada 2011 r., który to zarzut powód podnosił zarówno w kontekście obrazy prawa materialnego (tj. art. 362 k.c.), jak też procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Stanowisko powoda w tym kontekście nie zasługiwało w żadnej mierze na aprobatę, zaś ustalenia Sądu a quo odnośnie okoliczność przyczynienia się powoda do powstania szkody, tak co do samej istoty przyczynienia, jak i jego procentowego jego wymiaru, były prawidłowe. Sąd odwoławczy te ustalenia aprobuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dopuszczony został dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, który w korelacji z informacjami przedstawionymi przez powoda w toku jego informacyjnego przesłuchania, dawał podstawę dla przyjęcia, że powód w momencie podjęcia decyzji w dniu 06 listopada 2011 r. o jeździe samochodem do sklepu (...) posiadał świadomość, iż kierowca pojazdu Ł. K. znajdował się pod wpływem alkoholu. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powodowi zostały odczytane jego zeznania złożone w ramach postępowania karnego w sprawie sygn. IV K (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W., jak również okazano mu protokoły tych zeznań celem ustosunkowania się do zawartych tamże treści. W tym kontekście apelant podkreślał – odmiennie od zeznań złożonych w charakterze strony w niniejszym postępowaniu cywilnym – iż zeznań złożonych w sprawie karnej nie pamięta, zaś okoliczność pozostawania w ówczesnym okresie przez powoda pod wpływem silnych leków przeciwbólowych mogła mieć znaczenie dla złożonych wypowiedzi, tj. skarżący mógł „przeinaczyć” swą wypowiedź co do akcentowanego we własnych zeznaniach spożywania alkoholu ze sprawcą szkody przed rozpoczęciem wspólnej jazdy samochodem. Takie twierdzenia powoda nie zasługiwały na aprobatę. Sąd pierwszej instancji posiadał uprawnienie do dokonania analizy treści zeznań powoda, a zwłaszcza rozbieżności jakie wynikały z treści zeznań złożonych w postępowaniu karnym oraz postępowaniu cywilnym, w oparciu o art. 233 k.p.c., po uprzednim daniu powodowi możliwości ustosunkowania się do okazanych protokołów zeznań złożonych w postępowaniu karnym. Innymi słowy, Sąd pierwszej instancji mógł dojść do przekonania, iż zeznania złożone przez powoda w sprawie cywilnej są niewiarygodne, zwłaszcza w obliczu tego, iż powód – w następstwie podniesienia przez pozwanego zarzutu przyczynienia – posiadał interes procesowy w tym, aby zdeprecjonować fakt spożywania alkoholu ze sprawcą szkody przed podjęciem decyzji o zajęciu miejsca w pojeździe kierowanym przez Ł. K.. Powód w zeznaniach złożonych w postępowaniu karnym podkreślał, iż: „wcześniej spożywaliśmy alkohol w postaci piwa na ławce we trzech, ja wypilem kilka piw... kierowca, tj. K. Ł. także wypił kilka piw, ja nie wiem dokładnie ile on wypił tych piw” (por. k. 69 akt sygn. IV K (...)). Również powód w ramach informacyjnego przesłuchania w niniejszym postępowaniu cywilnym, a które to informacje powód podtrzymał zeznając w charakterze strony (por. k. 329), podkreślał, że „może jak byliśmy w Biedronce to kierowca coś wypił, do wypadku doszło w drodze powrotnej ze sklepu, byłem zmęczony, piłem w samochodzie piwo... wsiadając do samochodu nie wyczułem od kierowcy charakterystycznego zapachu alkoholu, zwłaszcza że sam byłem po wypiciu niewielkiej ilości piwa i paliłem papierosy” (por. k. 52 verte). Godzi się w tym miejscu podkreślić, iż nie była sporna okoliczność znajdowania się zarówno powoda (zeznania powoda), jak i Ł. K. (wyrok w sprawie sygn. IV K (...)) pod wpływem alkoholu. Sąd odwoławczy podziela także zapatrywanie Sądu

Rejonowego w Braniewie co do odmowy wiarygodności zeznaniom przesłuchanego w charakterze świadka Ł. K., który to świadek również zaprzeczał, jakoby spożywał z powodem alkohol, a jedynie pozostawał sprawca szkody na tzw. „kacu”, stanowiącym następstwo spożywania alkoholu w dniu poprzedzającym zaistnienie zdarzenia szkodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dawał podstawę dla przyjęcia, iż powód w momencie wyrażenia zgody na jazdę samochodem posiadał świadomość tego, iż kierowca Ł. K. pozostawał pod wpływem alkoholu – a tym samym powód przyczynił się do zdarzenia szkodowego z dnia 06 listopada 2011 r. Faktem pozostaje, iż Sąd pierwszej instancji, ustalając wymiar przyczynienia się powoda na 50%, ogólnikowo odwołał się do wykształconych w judykaturze poglądów, bez głębszej analizy tej kwestii. Stanowisko Sądu a quo jest prawidłowe, niemniej jednak Sąd odwoławczy dostrzega potrzebę jego dookreślenia, choćby poprzez odwołanie się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 marca 2017 r., wydanego w sprawie sygn. I CSK 213/16, opublikowanego w Systemie (...) Prawnej Lex Gamma nr (...), w motywach uzasadnienia którego wskazano, iż postępowanie poszkodowanego – w stanie faktycznym analogicznym jak w niniejszym procesie – cechował bardzo wysoki stopień naganności, ponieważ nie tylko nie podjął on działań w celu zapobiegnięcia prowadzeniu pojazdu przez kierującego znajdującego się w stanie znacznej nietrzeźwości, lecz, po uprzednim wspólnym spożywaniu alkoholu, zgodził się na wspólną jazdę, stwarzając w ten sposób dla siebie bardzo istotne niebezpieczeństwo. W cytowanym wyroku sygn. I CSK 213/16, w analogicznych okolicznościach stanu faktycznego, Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, podzielił zapatrywania sądów niższych instancji, co do ustalonego na 50% wymiaru przyczynienia się do szkody poszkodowanego powoda, który wyraził zgodę na jazdę pojazdem mechanicznym z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu. Sąd Okręgowy w Elblągu w składzie rozpoznającym apelację, to zapatrywanie podziela i odnosi je do okoliczności niniejszej sprawy.

Przesądając o prawidłowości rozważań Sądu a quo odnośnie tak samego zaistnienia, jak też procentowego wymiaru przyczynienia się powoda do powstania szkody z dnia 06 listopada 2011 r., należy odnieść się w tym miejscu do oceny zarzutu powoda wywodzonego w kontekście zaniżenia wysokości zasądzonego na jego rzecz roszczenia tytułem zadośćuczynienia. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia może świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29.07.2016 r., V ACa 1001/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2182316). Nie można tracić z pola widzenia, że jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie przez sąd odwoławczy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.06.2016 r., VI ACa 805/15, System Informacji Prawnej Lex Gamma nr 2081563).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy w Elblągu dostrzega usprawiedliwioną podstawę do ingerencji w treść zaskarżonego orzeczenia Sądu pierwszej instancji, zmierzającą do korekty, poprzez podwyższenie, należnego powodowi zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności ustalonych w tej sprawie.

Całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego daje podstawę dla wniosku, iż zdarzenie szkodowe z dnia 06 listopada 2011 r. niosło za sobą znaczny zakres krzywdy skarżącego, który wynikał głównie z rozmiaru doznanych uszkodzeń ciała, a których następce niwelowanie i powrót do jak największego stopnia sprawności absorbowano wszelkie działania życiowe powoda przez okres kilku lat. Sąd Rejonowy w Braniewie w sposób precyzyjny ustalił i opisał wszelkie anomalie zdrowotne jakie u skarżącego nastąpiły wskutek zaistnienia wypadku, stąd też powielanie w tym miejscu poczynionych tamże ustaleń – w pełni aprobowanych przez Sąd odwoławczy – nie jawi się jako konieczne. Zaakcentować jedynie można, że powód kilkakrotnie zmuszony był poddać się hospitalizacjom, połączonym z wykonywaniem zabiegów chirurgicznych naruszających integralność cielesną powoda, skutkujących bólem, który był niwelowany podawanymi środkami farmakologicznym. Powód periodicznie, z uwagi na przerwanie ciągłości układu pokarmowego, zmuszony był przeorganizować całkowicie dotychczasową egzystencję, zmienić sposób odżywiania się, zrezygnować z wykonywania czynności, z którymi przed wypadkiem nie miał skarżący

najmniejszego problemu. Problemy ze zdrowiem powoda spowodowane wypadkiem wywarły negatywny wydźwięk także na kontakty powoda z bliskimi. W ocenie Sądu odwoławczego, w tak ustalonych okolicznościach, kwota łączna jakiej domagał się powód z tytułu zadośćuczynienia, tj. 90.000 zł jako zsumowana wartość świadczenia wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym oraz dochodzonego w niniejszej sprawie – była kwotą odpowiednią w rozumieniu dyspozycji art. 445 § 1 k.c. Ustalona w sprawie okoliczność przyczynienia się powoda do powstania szkody w wymiarze 50% oraz fakt wypłaty na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 20.000 zł, skutkowało finalnie zmianą, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i zasądzeniem na rzecz apelanta dodatkowej kwoty 10.000 zł, do łącznej sumy 25.000 zł ($90.000 \text{ zł} \times 50\% \text{ przyczynienia} = 45.000 \text{ zł}; 45.000 \text{ zł} - 20.000 \text{ zł} = 25.000 \text{ zł}$).

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wskazywana powyżej zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji w jego punkcie pierwszym w konsekwencji zasądzenia przez Sąd odwoławczy dodatkowo kwoty 10.000 zł na rzecz powoda skutkowało przyjęciem, iż powód wygrał postępowanie pierwszoinstancyjne w 36%. Łączne koszty procesu jakie powód poniósł przez Sądem pierwszej instancji zamykały się kwotą 6.678,24 zł, na którą składała się opłata od pozwu (505 zł), zaliczka na wynagrodzenie biegłego (1.000 zł) oraz wynagrodzenie i wydatki pełnomocnika procesowego powoda wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (5.173,24 zł). Koszty procesu poniesione na analogicznym etapie postępowania przez pozwanego zamykały się kwotą 3.600 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego. Uwzględniając procentowy zakres wygrania sprawy przez powoda, pozwany byłby zobligowany do zwrotu na rzecz apelanta kosztów procesu w kwocie 2.404,17 zł ($36\% \times 6.678,24 \text{ zł}$), zaś powód na rzecz pozwanego kwoty 2.304 zł ($64\% \times 3.600 \text{ zł}$) tych kosztów – która to proporcja dawała podstawę dla zakotwiczenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję w dyspozycji art. 100 k.p.c. i ich wzajemne zniesienie między stronami.

Powód postępowanie odwoławcze wygrał w 18% (10.000 zł z 55.000 zł), w związku z czym skarżącemu należał się zwrot kosztów procesu w kwocie 486 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powoda ($18\% \times 2.700 \text{ zł}$) – o czym orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804).

O obowiązku ściągnięcia od pozwanego kwoty 500 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. opłaty od apelacji, od której uiszczenia powód został zwolniony, w części w jakiej pozwany postępowanie odwoławcze przegrał, orzeczono na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2016, poz. 623), zaś o odstąpieniu od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 113 ust 4 w/w ustawy.